Rok IV. Sobota dnia 25 Marca 1922 roku. Cena 20 mk. № 70.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO-LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 1450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk, za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Spisek przy drzwiach zamkniętych.

Wiceminister spraw zagranicznych, prof. Uniwersytetu w Poznaniu, dr. Stefan Dąbrowski, wydał książkę p. t. „Walka o rekruta polskiego pod okupacją“. (Warszawa, r. 1922. Nakł. Perzyński, Niklewicz i Sp. str. 348. 6 tablic).

Atmosfera konspiracji owiewa to dzieło rzeczowe i poważne, oparte na dużej wiedzy a wydane w Polsce niepodległej. Mimowoli przypominają się nam czasy, gdy książka ta powstała niemal cała — rozdział po rozdziale, budowana na materjałach zbieranych wytrwale a mozolnie. starająca się wydobyć prawdę rzeczywistości z tych promieni światła, które przenikały na ziemię polską, odgrodzoną od świata zaporą bagnetów, odciętą żelaznym pierścieniem zaborców.

Skąpe odblaski prawdy można było wyławiać z ostrożnych przemówień mężów stanu, z jednostronnych, a niekiedy kłamliwych sprawozdań z placu boju. A na świecie huczała tymczasem wielka wojna. Minął moment „zaskoczenia“, choć Austro-Węgry i Niemcy wystąpiły z wystąpieniem dyplomatycznem w chwili, gdy ambasadorowie głównych państw nieprzyjacielskich nie byli obecni w Berlinie i Wiedniu, a prezydent rzeczypospolitej francuskiej był w podróży. Minął pierwszy atak na Zachodzie, wstrzymany zbyt szybko, by sprawę zdołał rozstrzygnąć, przyszło czynne wystąpienie Rumunji, akt z 5 listopada, rewolucja w Rosji i dalsze dzieje wojny aż do końca.

Czasy te nie są tak dawne, byśmy zapomnieli o tej trosce o przyszłość i rozterce, która żłobiła duszę narodu, świadomego w ogromnej części, iż przyszedł wielki moment historyczny. Rozterka ta największą była z samego początku, gdy zaborcy stanęli przeciw sobie i każda droga zdawała się zaspakajać tylko pół serca.

Wydana obecnie książka o walce o rekruta poczęła powstawać już w r. 1915. Autor jej może dziś uważać się za szczęśliwego, iż stał się jednym z krzewicieli tej niezgody a zarazem rzeczników powstrzymania Polski od rozwinięcia silniejszej akcji przy boku państw centralnych. Ogromna większość Polski nie wierzyła z głębi serca w zwycięstwo ich, ale nie miała danych faktycznych do poparcia swego przypuszczenia. P. Dąbrowski począł na Podhalu, zdaleka od świata, gromadzić dane statystyczne, przeprowadzać rachunek sił i rezerw. Wiosną 1916 r. przedłożył swój memorjał po raz pierwszy działaczom i politykom, wskazując jesień tego roku jako krytyczną porę wyczerpywania się sił Niemiec. Memorjał ten znalazł się wkrótce na poufnym zjeździe w Lublinie, a uzupełniony pojawił się w roku następnym jako druk tajny! Stopniowo w ten sposób przy drzwiach zamkniętych konspiracji rozwijała się ta książka, którą uzupełnioną i rozszerzoną otrzymujemy w ręce obecnie.

Walka o rekruta z Kongresówki była zarazem walką o duszę polską, Pomoc nasza miała zapewnić „dwucesarstwu“ pomoc zarazem materjalną i moralną.

P. Dąbrowski stwierdził wcześnie, że wystawienienie nawet miljona polskiego żołnierza, mogłoby zaledwie na krótki czas odwlec nieuchronne rozstrzygnięcie wojny. Pod tym względem dzieło jego zawiera dziś interesujące obliczenia i zestawienia, które dostały się już ongi do rąk kierujących wówczas polityką polską i przyczyniły się do ustalenia ich opinji.

W niedługim czasie przyszły wypadki, które myśl o tworzeniu nowej armji mogły pozostawić jedynie w mózgach szaleńców. Społeczeństwo trzeźwiało zresztą szybko. Młodzież i idealiści, których niemało było w legjonach, dających złudzenie czynu i wyrwania się z bierności, stracili rychło zapał dawny, pełniąc jedynie dalszą służbę we wspomnieniu owych pierwszych legji, gromadzących się w Lombardji, które niegdyś również sprzedawać musiały duszę, by żyć w nadziei oswobodzenia Ojczyzny, przelewać krew za podbój ludów wolnych, by wreszcie w r. 1806 wkroczyć do Poznania. Po pokoju brzeskim i przebiciu się Hallera to, co mogło być złem obliczeniem i iluzją, stawało się zbrodnią. Społeczeństwo osądziło rychło tych dwóch ostatnich aktywistów, którzy jeszcze w Radzie Stanu stawali przy boku Beselera. W kwietniu r. 1918 nawet regent Lubomirski przyjmował ludzi zaufanych, przyjeżdżających ze świata, zapytaniem: Panie, kiedyż wreszcie pobiją tych Niemców? W sierpniu rozwinęła się ostatnia ofensywa na zachodnim froncie, o której Warszawa dowiedziała się z tryumfalnego grzmotu dział huczących po całem mieście. Cała czująca Polska stała od początku sercem przy boku Francji i ten ostatni huk dział zastał ją przygotowaną oddawna w bezsłownej, jednomyślnej konspiracji. Byli Polacy, którzy łudzili się obietnicami Austrji, ale Niemcy łudzili się także, sądząc, że Polska wystawi kiedykolwiek armję dla nich. Autor „Walki o rekruta“ jest szczęśliwym zapewne, że danym uczuciowym dodał wcześnie swe tak trafnie obliczone, nie nadające się (niestety, do publicznego ogłoszenia, dane statystyczne,

Rzeczpospolita odrodzona i wolna postawiła wkrótce p. Dąbrowskiego na stanowisku wiceministra spraw zagranicznych i profesora uniwersytetu w Poznaniu. Dzieło jego jest pierwszą polską książką, która w sposób poważny i rzeczowy zajmuje się wojną europejską i odsłania jej tajniki. Trzeba być fachowcem, by ocenić mowę zestawień i tablic załączonych, Słyszałem od wojskowych, że godne są oficera sztabu generalnego.

Mieczyław Smolarski.

Naświeższe wiadomości

Rokowania handlowe z sowietami.

WARSZAWA. 24.3 (Tel. wł) Jak się dowiadujemy, rokowania z sowietami w sprawie zawarcia traktatu handlowego zostały powierzone specjalnej komisji, mającej na celu uzgodnienie opracowanych przez zainteresowane rządy projektów umowy. Rokowania handlowe odbywają się bez poważniejszych przeszkód i będą prawdópodobnie ukończone w końcu kwietnia.

Znów nota Cziczerina.

WARSZAWA 24.3 (Tel. wł.) Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało nową notę Cziczerina, protestującą przeciwko rzekomemu napadaniu i znieważaniu przez polską policję członków rosyjsko-ukraińsko-białoruskiej komisjj granicznej. Cziczerin żąda zabezpieczenia nietykalności członków delegacji grożąc w przeciwnym razie odwołania komisji z Równa.

O aresztowaniach monarchistów rosyjskich.

WARSZAWA. 243. (Tel. wł.) W związku z aresztowaniem rosyjskich monarchistów, dowiadujemy się, że władze oddawna już zwróciły uwagę na antypaństwową działalność pani Lubimowej, która swego czasu inspirowała niektóre organy prasy zagranicznej w kierunku wrogim w Polsce. Kierownikiem działalności monarchistów rosyjskich w Polsce był b. podprokurator warszawskiej izby żądowej oskarżyciel hr. Ronikiera i bar. Bispinga, p. Herszelman.

Z Sejmu.

WARSZAWA 2.43 (Tel. wł.) Wczorajsze obrady sejmowe były nadzwyczaj spokojne.

Ożywione debaty toczyły się jedynie nao sprawą podwyższenia pensji profesorom wszechnic. Piastowcy w rewanżu Stapińskiemu zgłosili wczoraj interpelację w sprawie zaniedbania przez proknratorję i sądy postępowania dotyczącego kontraktu naftowego.

Następne posiedzenie sejmu odbędzie się dziś o godz. 7 m. 30. na którem będą obecni posłowie wileńscy.

O rządy na Wileńszczyźnie.

WARSZAWA 24.3 (Tel. wł,) Kierownik Administracyjny, delegat Ziemi Wileńskiej ma nosić tytuł generalnego na Ziemlę Wileńską.

Kto obejmie to stanowisko jeszcze nie wiadomo. Dotychczas wymieniano nazwiska: Downorowicza, Białkowskingo i Sołtara.

Kto obejmie rządy po Leninie?

BERLIN 24.3 (Tel. wł.) Moskiewska „Prawda“ donosi, że Rada Sowietów obradowała nad sprawą kto objąłby ster rządu, gdyby Lenin z powodu choroby musiał ustąpić.

Stan Lenina jest b. ciężki i jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu. Według stwierdzenia lekarzy Lenin chory jest na raka.

Wiadomości polityczne.

R. Dmowski o naszej budowie społecznej.

W sali Towarzystwa Wioślarskiego na Foksalu w Warszawie odbyła się wczoraj druga pogadanka Klubu Wszechpolskiego.

P. Roman Dmowski mówił o budowie społecznej Polski. Zaznaczywszy, że w średnich wiekach Polska szła ku powszechnemu na Zachodzie rozwojowi stosunków społecznych, który zaburzony został już w XIV wieku, a przedewszystkiem przez zniszczenie miast polskich w XVII wieku w okresie wojen szwedzkich, stwierdził p. Dmowski, że w XIX wieku miasta, przynajmniej w znaczne części Polski, rozwinęły sie gospodarczo, ale równocześnie ten rozwój dostał się w ogromnej mierze w ręce żywiołu obcego, w szczególności żydowskiego. Z tego powodu chroma i dzisiejsza nasza budowa społeczna, bo miasta zawsze i wszędzie były warsztatami a wieś odbiorcą kultury. Natomiast nie obawia się p. Dmowski tego, by przewodnie stanowisko w społeczeństwie mogło wysunąć się z rąk światłej warstwy (która zresztą może mieć swych przedstawicieli we wszystkich zawodach, a w szczególności wśród włościan), gdyż nigdy i nigdzie w rozwoju społeczeństw ta światła warstwa nie była pozbawiona wpływu.

Przemawiali następnie ks. Lutosławski p. Jerzy Gościcki i p. mec. Jackowski.

Jak nas Niemcy bojkotują.

Nienawiść oślepia niemców, zamyka im oczy nawet na ich własny interes, dyktując niemcom, oślepionym nienawiścią bojkot ekomiczny Polski. Wywozu do Polski wszelkiego z Niemiec zakazano. Nawet lekarstw wywozić nie wolno. Dalej już w stosowaniu bojkotu ekonomicznego ani na krok jeden posunąć się chyba niepodobna.

Ale kto wie, może to właśnie jedyny sposób na wielu z pośród nas, żeby się wyleczyli raz wreszcze z tych złudzień, iż Niemcy, po nauczce wojennej, potrafią być poprawnymi w stosunkach z sąsiadami. Tym razem więc brak lekarst niemieckich, pójść nam może tylko na zdrowie.

To też cieszyć powinniśmy się właściwie z tego bojkotu ekonomicznego i wyrazić tylko pobożne pragnienie — aby i nadal niemcy nas nie obdarzali swemi łaskami.

Niech nie myślą jednak niemiaszkowie że — skoro oni nam tu swoich lekarstw nie przyślą — to my leczyć się do ich badów pojedziemy. Jeśli liczą na to, to ich w tych rachubach zawód musi spotkać srogi. My do nich nie pojedziemy. Nowa polska w niemieckim badzie więcej nie postanie.

WYJAŚNIENIE.

Pan Minister sprawiedliwości zwrócił mi uwagę, że w artykule moim „Dlaczego nas nie chcą“, umieszczonym w „Ku-

rjerze Częstochowskim“, dotnąłem naszych sędziów, twierdząc, że i między nimi siódme, względnie dziesiąte przykazanie Boskie nie jest uszanowane. Uważam za swój obowiązek moralny jaknajbardziej stanowczo oświadczyć, że dodając do urzędów i osób, zarażonych tą... słabością, — bolesną uwagę, że się znajduje nawet między wyższymi sądownikami — miałem na myśli wyłącznie Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego, który, jak wiadomo, chciał ofiarować dzieciom na choinkę skradzioną przez siebie w Parku Staryszewskim ozdobną sosnę amerykańską. Przerażenie moralne, jakie ten fakt wywołał w opinji publicznej tłumaczy dostatecznie, że pisząc o powszechnym zaniku w Polsce poczucia poszanowania dla cudzej własności, ze szczególnem ubolewaniem nie mogłem pominąć, że ta potworna choroba moralna sięga i najwyższych sądowników. Korpus sędziowski cywilny niewątpliwie w całości budzi zaufanie społeczeństwa i zadaniom swoim odpowiada ale i on jest synem swego pokolenia i choroby osłabienia pojęć i poczuć na które wszyscy chorujemy nie mogą jemu być obce. Corruptio optimae pessima.

X. Kazimierz Lutosławski.

—(o)—

Ciekawe wiadomości.

— We Francji ukazała się olbrzymia ilość fałszywych koron austrjackich.

— Francuscy socjaliści wystąpili w izbie, by rząd wprowadził automatyczne spinanie wagonów, gdyż liczba wypadków z ludźmi jest niepomiernie wielka.

— W Rzymie odbędzie się kongres eucharystyczny w maju. Podobno w tym czasie papież ma wyjść wraz z procesją z Watykanu do miasta.

— Dnia 1 lipca udaje się z Chrystjanji nowa ekspedycja do bieguna północnego. Prowadzić ją będzie Amundsen.

— Holandja wprowadza dla tych sekt protestanckim, którym wiara nie pozwala na służbę wojskową, służbę robotniczą dwuletnią.

Kronika.

Od Redakcji. Z powodu uroczystego święta Zwiastowania Najśw. Marji Panny, przypadającego w sobotę, następny numer „Kurjera“ ukaże się w poniedziałek o zwykłej porze.

Z Rady miejskiej. Wobec tego że budżetowe posiedzenie Rady w dniu 21 b. m. nie doszło do skutku, odbędzie się ono w drugim terminie w dniu 27 b. m. tj. w poniedziałek, o godz. 7 i pół w. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych na posiedzenie p. członków Rady miejskiej.

Na czwartkowem posiedzeniu w sprawie budżetu zabierali głos przedstawiciele poszczególnych ugrupowań. Pierwszy przemawiał z ramienia Magistratu dr. J. Marczewski.

Z kościoła św. Rodziny. W sobotę, dnia 25 b. m. O. kapucyn Wijator odprawi 8 konferencje religijne. Pierwsza odbędzie się o godz. 6 i pół, druga o g. 10 rano oraz trzecia o godzinie 3 i pół po poł.

O godziny handlu. Kupcy kolonjalni w Warszawie wystosowali memorjał z żądaniem, aby letnią porą sklepy kolonjalne otwarte być mogły zamiast od 8-ej rano do 6 ej wiecz., — od 9-ej rano do 7 wiecz., ponieważ stwierdzono, że w godzinach wieczornych jest największy ruch w handlu.

Opłaty stemplowe. Kom. skarbowo budżetowa Sejmu omawiała sprawę podwyższenia opłat stemplowych. Postanowiono podwyższyć opłaty stemplowe od podań na koncesje do 3000 mk. (dotąd 25 mk.), o zabawy, wieczorki, sprzedaże do 500 mk. (dotąd 25), na inne podania 200 (dotąd 10 mk) Zwolniono od opłaty stemplowej podania wnoszone do władz samorządowych, ustalono opłatę 50 mk. od każdego załącznika od podania, podlegającego ostemplowaniu, a od świadectw wszelkiego rodzaju 200 mk.

Reklamacje pocztowe. Nieregularne dochodzenie — a często i niedochodzenie — listów, przesyłek i gazet powoduje w życiu każdego obywatela szereg irytacji, utyskiwań i reklamacji. Jest to stan rzeczy, który bezwątpienia z czasem się poprawi, gdy i ze strony odbiorców będzie w tym kierunku zwrócone należyte baczenie. Dlatego zwracamy uwagę na zamieszczone w numerze 14 Dziennika Ustaw z dn. 6 b. m. rozporządzenie p. Ministra Poczt i Telegrafów, uwalniające od opłat pocztowych reklamacje dotyczące nieotrzymanych czasopism.

W myśl tego rozporządzenia reklamacje muszą być opatrzone widocznym napisem, wysyłane jako zwykłe przesyłki listowe i podawane w stanie otwartym, t. j. bądźto jako kartki pocztowe, bądź jako listy w niezaklejonej kopercie.

Reklamować można czasopisma tylko w tych wypadkach, gdy się je abonuje bezpośrednio w administracji danego pisma i otrzymuje pocztą pod własnym adresem. O ile czasopismo wysyłane jest pod adresem urzędu pocztowego, należy zgłaszać reklamacje w odpowiednim urzędzie pocztowym, który winien załatwić ją w drodze służbowej.

Zwolnienie reklamacji czasopism od opłat pocztowych poczęło obowiązywać już od dn. 6 marca r. b.

Sprawa egzaminów maturalnych dla eksternów. Rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 4 marca 1922 r. № 6953-I zostały postanowione egzaminy dojrzałości dla eksternów w państwowem Seminarjum naucz. męsk. w Częstochowie (Egzaminy dla eksternów odbywają się każdego roku w innych zakładach).

Podania z dokumentami należy składać w Dyrekcji Seminarjum przy ul. Jasnogórskiej nr. 34-a do dnia 30-go kwietnia b. r.

Egzaminy wstępne dla kandydatów do Seminarjum odbędą się w terminie przedwakacyjnym dnia 24, 26 i 27 czerwca bież. roku.

Koncert Gruszczyńskiego. Przed wyjazdem do Włoch, gdzie urządza nasz znakomity śpiewak turne artystyczne, wystąpi St. Gruszczyński po raz ostatni w Częstochowie w niedzielę dn. 26 b. m. w sali Straży ogniowej.

Nie wątpimy więc, że koncert ten zgromadzi w sali Straży liczne zastępy miejscowej publiczności.

I-szy Poranek symfoniczny W niedzielę dn. 26 b. m. w sali teatru Paryskiego o godz. 12 w poł. odbędzie się I poranek symfoniczny w wykonaniu orkiestry „Lutni“ i „Związku muzyków polskich“. Orkiestrą dyrygować będzie znany wiolonczelista p. Karol Kopecki. Koncerty te, poprzedzane prelekcjami muzycznemi będą miały charakter kształcący, bo takim jest również „Związek Muz. Pol.“ cel podnoszenia poziomu ogólnej muzykalności. Zaraz po zatwierdzeniu statutu „Związek Muz. Pol.“ urządził szereg odczytów przedewszystkiem o twórcy polskim Fryderyku Chopinie dla członków swoich i dla szkół średnich, popartych objaśnieniami na fortepjanie, uskutecznionych przez prof. L. Wawrzynowicza, który i na obecnym „Poranku symfonicznym streści genezę utworów Bethoveena, życiorys twórcy i objaśnienie dzieł, które będą wykonane.

O sprawność kolei na odcinku Częstochowa—Sosnowiec.

Departament czwarty (ruchu) w min. kolei jest obecnie w kłopocie: jak **podnieść sprawność kolei warszawsko-wied., zwłaszcza jej odcinka Sosnowiec — Częstochowa,** gdyż odcinek ten już jest przeciążony, a sprawność kopalni w Zagłębiu dąbrowskiem tak się podnosi, że prawdopodobnie w kwietniu b. r. produkcja węgla dojdzie do normy przedwojennej, czemu jednak kolej nie podoła, zwłaszcza że do tego zadania dodać jeszcze należy produkcję kopalń górnośląskich.

Zaznaczyć trzeba, że projekty rozbudowy linji kolejowych w sposób odpowiadający potrzebom, leżą przynajmniej od trzech lat w biurkach ministerjalnych. Sprawa ta jednak staje się coraz bardziej paląca, bo przy normalnej pracy kopalń możemy, gdy przyjdzie nowa zima, znaleść się bez węgla — wtedy, gdy kopalnie zawalone wydobytym węglem, będą musiały wstrzymać pracę.

Zebranie Zw. Lud. Nar. W niedzielę, 26 b. m., o godz. 6 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Zw. Ludowo - Narodowego dzielnicy „Kule“ (Kule № 46 mieszkanie p. Kwapisza). Przemawiać będzie p. W. Jabłoński.

Wstęp dla członków i gości sympatyków.

Zjazd 201 p. szwoleżerów. Komitet organizacyjny zjazdu ochotników 201 pułku szwoleżerów prosi nas o zaznaczenie, że wręczenie sztandaru i poświęcenie tablicy ku czci poległych odbędzie się w Warszawie w dniu 2 kwietnia. Byli szwoleżerowie proszeni są o przybycie na zjazd w dn. 1 kwietnia o godz. 5 po poł. do sali Tow. Wioślarskiego (Foksal 19).

Adres Komitetu Organiz.: Warszawa, Czackiego 16, Stanisław Bartlakowski, adwokat.

Ciekawa statystyka. Sama Łódź (miasto) posiada tylu Żydów, co cała Francja. Lublin tyle co całe Włochy. Będzin siedem razy tyle co cała Danja. Częstochowa pięć razy tyle co Szwecja, a Kalisz cztery razy tyle co Belgja.

Akcja budowlana. Kom. do badania kryzysu przemysłowego w Sejmie uznała za jedną z podstawowych jego przyczyn upadek ruchu budowlanego i uchwaliła odpowiednie wezwanie do rządu w celu pobudzenia do rozpoczęcia akcji budowlanej,

Poseł Waleron modli się. Na wiecu we Włoszczowej włościanie nie chcieli dopuścić do głosu posła Walerona tugutowca, który przyjechał ze sprawozdaniem poselskim. Poseł Waleron, widząc, że źle się święci, zebrał kilku swych zwolenników i zaintonował pieśń „Jezu, nie opuszczaj nas“. Zebrani rozchodząc się mówili:—to ci kręt — teraz kiedy źle, to pobożnego udaje, a w Sejmie przeciw religji występuje.

Napad uzbrojonych bandytów.

Nocy onegdajszej trzej uzbrojeni bandyci dokonali napadu we wsi Ciuciułowie na Antoniego Szymańskiego i zrabowali 35 tys. Bandyci byli uzbrojeni w broń palną. Władze policyjne wdrożyły natychmiast energiczny pościg, celem ujęcia sprawców napadu.

Ogólne zebranie członków Ogniska Robotniczego odbędzie się w niedzielę o godz. 1 po poł.

Wypadek przy pracy. W fabryce „Portland Cementu“ w Rudnikach, zatrudniony przy pracy robotnik tejże fabryki Apolonjusz Kawecki, zam. we wsi Rudniki, gm. Rędziny, został silnie poparzony od zapalenia się na nim ubrania. Kaweckiego odwieziono do szpitala Panny Marji w Częstochowie. Dochodzenie w powyższej sprawie przesłano do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie.

Aresztowanie przemytniczki. Zatrzymano przemytniczkę Józefę Kałmuk, zam. we wsi Truskolasy, gminy Panki, której odebrano 25 litrów spirytusu i funt tytoniu.

Nieudana wyprawa złodziejska. Nieznani sprawcy za pomocą włamania się, ze strychu domu Idziego Cabana, zam. we wsi Huta Stara tejże gm., skradli karderobę wartości mk. 70.000. Z kuchni Jana Bajdora, ciż sami sprawcy, za pomocą wycięcia szyby w oknie skradli 200 fun. mąki żytniej, 120 fun. kaszy perłowej i 2 palta zimowe. Z mieszkania Antoniego Wolskiego, zam. we wsi Brzeziny Małe gm. Huta Stara ciż sami sprawcy skradli bieliznę. Kiedy wyżej wymienieni poszkodowani spostrzegli kradzież udali się w pościg za złodziejami. Zauważyli to złoczyńcy, porzucili worki w których się znajdowały skradzione rzeczy, a sami korzystając z ciemności zbiegli. Dochodzenie prowadzi się.

Tabelka loterji górnośląskiej nadeszła do komitetu plebisbytowego i sprzedawana będzie po cenie mk. 25 w sklepie Janiny (II Aleja 37) i p. Jastrzębskiego (II Aleja 22).

Kradzieże. Przy ul. Wieluńskiej nr. 12, z piwnicy otwartej Władysława Salaburskiego, niewiadomi sprawcy skradli 3 korce kartofli, wartości mk. 15.000.

Pomiędzy stacją Błeszno a rzeką Konopką schwytano Karola Bednarczyka, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Mokrej nr. 12, którzy skradł węgiel z pociągu, będącego w biegu.

Kradzież z włamaniem. Z komórki N. Golda, zam. przy ul. Garncarskiej nr. 3, nieznany sprawca za pomocą włamania skradł 2 gęsi wartości marek 7000.

Skąd wziął mleko? Na Starym Rynku zatrzymano woźnicę Fiszla Fiksel, zam. we Mstowie, u którego znaleziono ukryte na wozie 29 puszek z mlekiem skondensowanem, pochodzenia amerykańskiego. Zatrzymany niemógł objaśnić skąd posiada owe mleko.

Okradzenie restauracji J. Kwiatkowskiego. Z restauracji Jana Kwiatkowskiego (ul. Krakowska nr. 11) niewiadomi sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie od strony podwórza skradli 60 butelek i 20 półbutelek wódki, 20 butelek likieru oraz garderobę i dwa pierścionki złote na ogólną sumę mk. 300000.

Ładni gospodarze. Marjannie Czubak, zam. przy ul. Piłsudskiego nr. 27 z niezamkniętego mieszkania skradziono kosz z bielizną i garderobą mk. 45.000, gotówką w banknotach po 5000 mk., dowody osobiste, rezem na ogólną sumę mk. 75.000. Podejrzany o kradzież jest Marcin Hiszpański i córka jego 14 letnia Helena, u których poszkodowana mieszka jako sublokatorka.

Nr. 2-gi „Satyra“. Wczoraj ukazał się Nr. 2 „Satyra Częstochowskiego“, wesołego a dokuczliwego pisemka tygodniowego, poświęconego sprawom satyry społecznej Ziemi Częstochowskiej i m. Radomska“. „Satyr“ zawiera prócz wesołej treści i ucieszne karykatury osób znanych w światku częstochowskim.

Teatr Ludowy. W niedzielę dn. 26 b. m. zespół najlepszych sił amatorskich pod kierownictwem p. Cz. Hutyry odegra dramat w 3 ch aktach utworu Tadeusza Rittnera p. t. „W małym domku“. Początek o godz. 7 w. Ceny miejsc od mk. 100 do 300. Podczas antraktów przygrywać będzie zespół smyczkowy. Bilety są do nabycia w kasie teatru od godziny 3 po poł. w dzień spektaklu.

Kino teatr „Odeon“ demonstruje ostatnią nowość obecnego sezonu wielki dramat współczesny w 6-ciu aktach pt. Zakazany owoc. W roli głównej prześliczna i znakomita artystka kinematograficzna Leda Nowa. Nadzwyczaj ciekawa akcja toczy się na tle przecudnych zdjęć dokonanych w Genui, Pompei i u wybrzeży Morza Śródziemnego.

Obraz ten pozostaje na ekranie tylko do soboty.

Kino teatr „Paryski“ demonstruje wielki nadzwyczaj sensacyjny dramat w 6-ciu aktach pt. Piraci z trupią czaszką. W obrazie tym bierze udział dwóch amerykańskich lotników, którzy pobili rekord strącania samolotów niemieckich na froncie francuskim. Część tego niezwykle sensacyjnego obrazu rozgrywa się w powietrzu. W roli głównej Francella Wilinkton, amerykańska piękność.

Kino teatr „Nowy“ demonstruje 2-gą serję nadzwyczaj wspaniałego dramatu Król Paryża. W roli głównej znakomity artysta wiedeński Bruno Kastner. Druga serja obfituje w szereg niezwykle sensacyjnych zdjęć.

Poufna konferencja polityczna belwederczyków w Częstochowie.

W tych dniach do Częstochowy przybył celem odbycia ważnej konferencji politycznej p. Tytus Czaki, przedstawiciel dawnego obozu jawnie germanofilskiego, a dziś skupiającego się wokół tronu belwederskiego.

Pan Tytus Czaki przybył do miasta naszego, jako wojażer nowopowstającego stronnictwa politycznego, które pod firmą „Unji demokratycznej“ ma skupić przede wszystkiem inteligencję, jak tego pragną twórcy nowej grupki, dla realizowania programu politycznego, mrzonek i fantazji politycznych p. Naczelnika Państwa, wbrew wszelkim obyczajom w państwach kulturalnych, prowadzi własną politykę, w dodatku dla Państwa Polskiego szkodliwą.

Na konferencję, która uznana została za jaknajbardziej poufną, zaproszono szereg osób. Naturalnie w szczególnej tajemnicy ukrywano wiadomości o konferencji przed tym organem prasy, który zdemaskowałby zamiary tworzenia na gruncie miejscowym grupy, działającej na szkodę polityki narodowej Państwa polskiego. Konferencji patronował reprezentant „Strzelca“ i Belwederu na Częstochowę i okolicę, nadużywający swych wpływów w stosunku do podwładnych mu nauczycieli i uprawiający na stanowisku urzędowym politykę p. Walerjan Kuropatwiński, inspektor szkół.

Aczkolwiek konferencja była poufna, to jednak przytoczyć możemy niektóre bardzo znamienne szczegóły z przemówienia p. T. Czaki. Otóż zadaniem naczelnem, według słów p. Cz., tworzącej się „Unji demokratycznej“ (w rzeczywistości nie mającej nic wspólnego z ideałami demokratycznemi), jest walka z obozem narodowym w Polsce, znienawidzoną endecji, utrudniającej urzeczywistnienie tego programu politycznego, którego wyrazem była i jest polityka J. Piłsudskiego „Unja demokratyczna“ dla walki z endecją zamiera, celem przeprowadzenia jaknajwiększej liczby posłów—zwolenników polityki J. Piłsudskiego. zawrzeć blok wyborczy z mniejszościami narodowemi. Przymierze wyborcze zawrze „Unja“, o ile do czasu wyborów jeszcze się ostoi) z Żydami, Niemcami, Rusinami, Białorusinami i Litwinami, przyrzekając wymienionym narodowościom szerokie autonomje w granicach Rzeczypospolitej.

P. Czaki twierdził, że do „Unji“, założonej przez człowieka, któremu zdawało się, że jest ministrem spraw wewnętrznych, p. Downarowicza, należą już wszyscy ministrowie oprócz pp. Skirmunta i Michalskiego.

Grupa belwederska ma zapewnioną pomoc finansową ze strony niektórych banków w kraju i zagranicą, ma już pisma oddane całkowicie sobie. Między innemi z prasy stołecznej wymienił p. Cz. „Kurjer Poranny“ i „Kurjer Polski“. Ma nawet „Unja“ zapewnioną dla swej propagandy pomoc pisma humorystycznego („Szczutek“).

Oto, co opowiadał na poufnej konferencji p. Tytus Czaki.

Pomysły tworzenia „Unji“ prysną szybko, jak bańka mydlana. Wśród społeczeństwa wyczuć można przechylanie się na stronę obozu narodowego osób i grup całych, które do niedawna jeszcze widziały w Piłsudskim „męża opatrznościowego“. Gwiazda blednie jednak. Promienie jej były sztuczne i nietrwałe. Instynkt narodowy, który w pewnych momentach życia narodu jest bodźcem i samoobroną zwycięża stale. Bliskie wybory do Sejmu zmiotą z powierzchni ziemi polskiej programy polityczne nie polskie, lecz pisane dla Polski przez dla tych, których wielka Polska i silna duchem narodu jest zaporą, uniemożliwiającą im ich „Drang nach Osten...“.

Likwidacja kolonji niemieckich.

W r. b. odbywa się likwidacja kolonji niemieckich na Kresach Zachodnich w Województwach Poznańskiem i Pomorskiem, gdzie mogą nabyć ziemię b. wojskowi, szczególnie zasłużeni i inwalidzi na warunkach ulgowych.

Wyjaśnia się, że nabywanie kolonji poniemieckich nie należy utożsamiać z nadziałem ziemi na Kresach Wschodnich w myśl Ustawy Sejmowej z dnia 17.XII.20 roku. „O nadaniu ziemi żołnierzom W.P.“

Nabywać kolonje poniemieckie można tylko za zapłatą.

Kandydaci muszą wykazać się prócz zasług wojskowych (dekorowani, inwalidzi) znacznym kapitałem, by mogli mniej więcej trzecią część ceny (ziemia i ewentualnie budynki) uiścić w gotówce. Dwie trzecie mogą być rozłożone na długoterminowe (do 40 lat) spłaty ratalnie 5 pr. odsetkami.

Przeciętna cena morga ziemi (około ćwierć hektara) wynosi 40 tysięcy mk. polskich.

Nabyty inwentarz musi być w całości i gotówką zapłacony (na inwentarz wymagany jest kapitał około 1—2 miljonów zależnie od wielkości kolonji).

Nabywcami kolonji poniemieckich mogą być tylko tacy kandydaci, którzy albo osobiście (okwalifikowani rolnicy z wykształcenia lub praktyki), albo przez członków swojej rodziny dają pełną rękojmię, że potrafią nabyte kolonje utrzymać na wyższym stopniu kultury rolnej, odpowiadającym Kresom Zachodnim.

We wszystkich sprawach co do nabycia ziemi na Kresach Zachodnich należy się zwracać osobiście lub piśmiennie do D. O. Korp. № IV. Ref. Osad Żołnierskich w Łodzi (Ul. Kościuszki, 67 od godziny 14—16).

Biura Sekretarjatu Powiatowego Związku Ludowo-Narodowego otwarte każdodziennie od godz. 6—7 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 9 i pół—11 rano Aleja 3 nr. 62, I piętro.

Zarząd Koła „Śródmieścia“ Związku Ludowo Narodowego w Częstochowie, zawiadamia swych członków, że legitymacje na rok 1922 są do odebrania w biurze Sekretarjatu Powiatowego Zw. Lud.-Narodowego w Częstochowie, Aleja III a nr. 62, I-e piętro.

Biuro otwarte każdodziennie od g. 6—7 w., a w niedzielę i święta od g. 9 i pół do 11 rano.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Piąta klasa. — Trzynasty dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 60.000 nr. 52562.

Mk. 25.000 nr. 18197.

Mk. 20.000 n-ry 2484 58925 62384 85719.

Mk. 15.000 n-ry 493 25354 47289 47358.

Mk. 10.000 n-ry: 19041 25962 45696 53493 54101 77471 83438 85310 88555.

Mk. 8.000 nry: 3825 7347 9717 18261 22732 28524 40612 40789 44464 54200 77428 79506 88666.

Mk. 5.000 n-ry: 2967 9621 9628 12415 12448 16077 20100 33958 34904 48904 67592 53156 73093 80856 82813 83298.

Rozwiązanie szarad

zamieszczonych w n-rze 59 „Kurjera Częstochowskiego“.

Gór—no—ślą—za—cy.

Dobre rozwiązania szarady nadesłali: Eugeniusz Kopczyk, Antoś Gronkiewicz, Wacław Trzebski, Tadzio Drapalski, Julian Chrząstek, Bronisława Ruśkiewiczowa, Pankracy Młodecki, Antoś Grzesznik z Wielunia, E. Kowacz, Kazimierz Słabosz, Renio Blondynek, Edward Matuszczyk, Hugonkiewicz, Racambole, Stefan Tomalewski, Marjan Kowalczyk, Pan Tadeusz, Wołodyjowski, Victor, Stefanja Śliwińska, Longinus Podbipięta, Henryk Grygosiński, Rom. Przyłuski, Stanisław Nowak z Dębia, St. Skępiec, Marylka dawniej Morozowiczówna, Władysław Rejnson, Córka Wodza, Hebes Częstochowski, Zefsob, Spinoza, Stucha, Leon H., Hanka Wajsbardówna, Lusia H-n Sabina Rozencwajżanka, B. Więckowski, Czytelnik z Kościuszki, Anna Gosławska, Homunculus Wacław, Geniek Suchecki, „Członek trupiej czaszki“, Ibe, M. Wieszczyk.

Nagrody drogą losowania otrzymali:

Nagrodę I — tysiąc mk. Kazimierz Słabosz.

Nagrodę II — 5 bezpłatnych prenumerat „Kurjera“ na m. kwiecień:

M. Wieszczyk, Marjan Kowalczyk, Bronisława Ruszkiewiczowa i Czytelnik z Kościuszki.

SZARADA.

(ułożył Maks Linder).

Przez długie trzecie—pierwsze.
Piąte młodzian wytrwale,
Pewny, że czwarte—piąte,
Wszystką werbował stale.
Stracił posadę, znalazł się
Wśród czwartych — trzecich — szóstych,
I pozostał biedaczek
Przy kieszeniach pustych.
Kto wszystka? Moi mili,
Jeśli odgadnąć chcecie,
To drugą wyszukajcie
Cierpliwie w alfabecie.

ZAGADKA.

Z „m“ się krwawą barwą mieni,
Z „l“ na liście się czerwieni,
Z „r“ leniwie w tył się toczy,
Z „t“ ochoczo do szkół kroczy,
Z „h“ zagięty tkwi na ścianie,
Z „t“ potwierdza odebranie.

Nagroda I—Tysiąc mk., II ga nagroda—5 (pięć) bezpłatnych prenumerat „Kurjera“ na miesiąc Kwiecień.

Uwaga: Rozwiązania szarad nadsyłać należy tylko na pocztówkach, gdyż inne uwzględniane nie będą.

Kobieta, która nie będzie nigdy matką.

Niezwykle ciekawa sprawa.

W Davenport w stanie półn. Jowy zdarzył się w końcu stycznia wypadek jakich w Polsce miewamy paręset rocznie jednakże na tyle ciekawy w swym epilogu, że zasługuje na przytoczenie.

Auto znanego tamtejszego handlarza trzody W. J. Brian'a przejechało na drodze wiodącej do Peano 18 letnią Małgorzatę Hudson. Dziewczyna doznała niezbyt ciężkich choć bardzo bolesnych obrażeń brzucha, przyczem zaszła potrzeba zrobienia operacji.

Po paru tygodniach kuracji Małgorzata powróciła do zdrowia i handlarz był pewien, że skończy się na zwrocie kosztów operacji i leczenia, szykował już nawet na ten cel 500 dolarów, gdy nagle otrzymał wezwanie do sądu od nieznanego sobie Wiljama Camdena „w sprawie skutków przejechania Małgorzaty Hudson“.

W oznaczonym terminie Brian zjawił się przed sądem, gdzie wytoczono mu niezwykłe w dziejach sądownictwa oskarżenie.

Oto Wiljam Camden, fermer, narzeczony przejechanej, zajął wraz ze swą przyszłą żoną miejsce oskarżyciela i pierwszem odezwaniem, jakie skierował pod adresem sędziów było żądanie wysłuchania opinji dwuch lekarzy, z których jeden, chirurg był tym, który dokonał operacji nad przejechaną przed kilku tygodniami dziewczyną.

Sąd przychylił się do tego żądania, a wtedy weszli na salę dwaj siwowłosi lekarze i oświadczyli, że skutkiem operacji, jakiej musiano dokonać na przejechanej;

Małgorzata Hudson nie będzie mogła nigdy zostać matką!

Wtedy z kolei zabrał głos narzeczony:

— „Patrzcie—mówił do sędziów—oto macie przed sobą kobietę młodą, dorodną której ból i przebyte cierpienia wyszlachetniły rysy jeszcze bardziej. O kobiecie tej marzyłem zawsze i mniemałem z dumą, że kiedyś zostanie mą żoną i matką moich dzieci. Lecz co się stało? Szatański los w postaci tego oto handlarza—mówił Camden wskazując na Briana — przeciął pasmo mych marzeń, gdyż żadna siła ludzka nie jest w stanie przywrócić mej przyszłej żonie tego szczęścia, żeby mogła kiedykolwiek zostać matką!

Może być, i będzie moją małżonką, lecz żaden cud nie jest w stanie zrobić ją matką naszych dzieci.

I oto—mówił dalej rozpłomieniony narzeczony — jak widmo staje przed wami życie samotne i bez żadnej pociechy. Tak to dzięki temu handlarzowi zostaliśmy my oboje pozbawieni szczęścia, a moja przyszła żona prócz tego możności spełnienia swego powołania, gdyż jedynem powołaniem żony jest macierzyństwo“.

Tak zakończył swe przemówienie niedoszły ojciec swych dzieci, lecz sąd znalazł się w nielada kłopocie, nie wiedział bowiem jaką sumą wyrównać szkody moralne posiesione przez przyszłych państwa Camden. Zwrócono się wreszcie do nich z zapytaniem, jak sobie wyobrażają tę rekompensatę?

Wtedy zabrała głos panna Małgorzata. Mówiła, że na to niema ceny, że to gorzej niż stracić stado, dom lub fermę. Trzebaby wiedzieć, jak ona pragnie, i, właściwie, będzie pragnęła mieć dzieca by módz określić jej stratę. Że to jednak jest niemożliwe Małgorzata pozostawia określenie sumy do uznania sądu.

Sąd udał się na naradę, która —rzecz niebywała w stosunkach amerykańskich— trwała aż półtorej godziny.

Wreszcie ogłoszono wyrok skazujący Briana na 50 tysięcy dolarów odszkodowania.

Wyrok wywołał wielką sensację. Pewna obecna na procesie francuska zawołała nawet głośno:

„Ach, ja bym jeszcze dopłaciła tyle, by być w tej sytuacji w jakiej obecnie jest Miss Małgorzata“.

Pewien zaś hiszpan twierdził, że skazany powinien spróbować faktami przekonać lekarzy, że co do swej opinji są w błędzie.

Głosy te jednak wśród zdrowego społeczeństwa amerykańskiego wywołały oburzenie i młoda para śród wiwatów i okrzyków udała się do domu wraz z 50 tys. dol., które będą im musiały zastąpić „konsolacje“, a które p. Brian zaraz po wyroku im wręczył.

Otwarcie muzeum wojska.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum wojska, przy ul. Podwale 15 w Warszawie.

Na uroczystość przybyła generalicja, oficerowie misji francuskiej, członkowie sejmowej komisji wojskowej posłowie Załuska, Bojko i Russet, przedstawiciele ministerjów, wiele osób ze świata literackiego, reprezentanci prasy itd.

Otwarcia dokonał prezes komitetu nadzorczego gen. Józef Haller podziękował przedewszystkiem miastu za ofiarowanie lokalu, podkreślił, że Muzeum wojskowe jest częścią Muzeum narodowego i podniósł niezmierne zasługi i ogrom pracy dyrektora Muzeum pułk. Gembarzewskiego. Zawiadomił również, że Naczelnik Państwa nie jest obecny ponieważ bawi w Spale, zaś min. spraw wojsk. i szef sztabu gen. również nie mogli przybyć, ponieważ ugrzęźli z automobilem w drodze ze Spały do Warszawy.

Po uroczystości otwarcia pułkownik Gembarzewski oprowadzał obecnych po salach muzealnych, udzielając objaśnień. Zbiory pomieszczone są w pięciu salach, a o wiele więcej nie znalazło miejsca i spoczywa w skrzyniach, czekając lepszych czasów i odpowiedniego lokalu. To, co dziś jest w salach i gablotkach, przedstawia się niezmiernie interesująco. Są więc miecze, sztylety, hełmy, broń wszelkiego rodzaju, mundury z czasów Księstwa Warszawskiego i Król. Kongresowego, czapraki, zbroje, piękny husarz na koniu w pełnym rynsztunku, zbiór orderów, pistolety i wstęgi orderowe ks. Józefa Poniatowskiego, siodło Napoleona I z r. 1812, mundur gen. Wincentego Krasińskiego i małego Zygmusia, proporczyk u trąby, zdobyty na Hiszpanach przez szwoleżerów, czaprak i szabla Kościuszki itd.

Niemniej ciekawym jest zbiór portretów i obrazów batalistycznych wśród których znajdują się olbrzymiej wartości artystycznej obrazy Marcina Zaleskiego, przedstawiającego sceny powstania listopadowego.

Gen. Haller zwrócił również uwagę na obraz Kossaka, przedstawiający gen. Sowińskiego. Obraz ten będzie wkrótce puszczony na loterję, a dochód przeznaczony na zakup dalszych zbiorów muzealnych.

Zdaleka i zbliska.

Nowy dziedzic. Do licznego szeregu obszarników, którzy na obronie ludu porobili świetne interesy, a wśród których miejsce prezydjalne zajmuje oczywiście p. J. Stapiński, przybył niedawno p. Franciszek Szymański, poseł na sejm z grupy „Wyzwolenia“, który zakupił sobie niedawno folwarczek „Pokrzywy“ pod Łomżą.

Tak to powoli, ale stale lewicowi posłowie przychodzą na obronie ludu do majątków.

— **Wyklęcie żyda heretyka.** Z Zambrowa, ziemi łomżyńskiej piszą do „Szul un Leben“ („Szkoła i życie“), że tam powstała postępowa szkoła żydowska, o której nauczycielu żydzi mówili, że jest heretykiem i że wskutek jego grzechów Bóg karze śmiercią... starych żydów niewinnych. Rabin tedy postanowił rzucić klątwę („chajrem“) w bóżnicy na nauczyciela. Klątwa odbyła się „z całą ceremonją XVI wieku“, przy czarnych świecach i t. d.

— **Żołnierz z czasów napoleońskich.** W koszarach 8-go pułku ułanów w Krakowie przebywa urodzony w 1792 r. żołnierz napoleoński Mieczysław Krasiński, który jako chorąży uczestniczył w walkach 1831 r. i ranny był pod Grochowem a wreszcie w r. 1863 brał udział w powstaniu.

Jeden z dzienników tutejszych donosi, że starzec ten ma się bardzo dobrze, mimo licznych trudów wojennych i szeregu lat spędzonych w katorgach syberyjskich Zachował on pamięć bitew, w których brał udział i chętnie o nich opowiada. Obecnie znajduje się w ciężkich warunkach materjalnych.

— **Niefortunna reklama Naczelnika Państwa.** Członkowie lwowskiego Zw. Strzeleckiego w ciągu jednego z ostatnich dni zdjęli tabliczkę z nazwą placu Halickiego, zawieszając na jej miejscu inną z napisem „plac Piłsudskiego“. Przy nowej tabliczce strzelcy ustawili warty.

Ten niefortunny pomysł reklamowania Naczelnika Państwa przez strzelców wywołał w całem mieście sensację, wesołość i dowcipne komentarze.

— **Wyrok śmierci.** W Kowlu sąd okręgowy rozpatrywał proces bandyty, który zamordował i obrabował kupca z Białegostoku. Bandyta dokonał morderstwa w wagonie i wyrzucił zwłoki przez okno. Sąd skazał bandytę na śmierć. Wyrok już wykonano. Do skazańca dano 16 strzałów, a mimo to żył jeszcze. Dopiero 17 strzał położył go trupem.

(—) **Wdowa, która wygrała miljon franków.** Wielka wygrana belgijskiej loterji narodowej, wynosząca miljon franków, padła — jak donoszą z Brukseli — na numer, kupiony w jednym z brukselskich domów bankowych przez bardzo biedną wdowę, która straciła męża na polu walki podczas ostatniej wojny. Tym więc razem los nie był ślepy.

Niedola repatrjantów.

W sobotę, 25 marca r. b. o g. 4-ej po południu w Sali Związku Kolejowego p. T. Długoszewski będzie mówił o „Repatrjacji z Rosji“.

TEATR „PARYSKI”

Program od czwartku dnia 23-go do poniedziałku dnia 27-go Marca 1922 roku włącznie.

Dla młodzieży dozwolone.

Piraci z trupią główką

Dramat w 6-ciu wielkich aktach, film z przestworza.

W obrazie bierze udział dwóch amerykańskich lotników, którzy pobili rekord strącania niemieckich samolotów na francuskim froncie. Rzecz dzieje się częściowo w powietrzu na wysokości 2000 Metrów.

W roli głównej **Francella Wilinkton** amerykańska piękność.

Nowość! Na sezon wiosenny! Nowość!

Ceny konkurencyjne! | Najładniejsze towary!

Skład Futer, Okryć Męskich, Damskich i Dziecinnych

pod firmą

M. GOLDSZTEJN

Częstochowa, II Aleja № 16. Telefon № 372.

Poleca na nadchodzący sezon wiosenny duży wybór ubiorów męskich, damskich i dziecinnych.

Najładniejsze fasony! Robota solidna!

Uwaga: Przyjmuje się obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Kupuję skórki surowe lisie, zajęcze, królicze i t. p —

„Fosfalina D-ra Monikowskiego“

Idealny środek odżywczy w postaci mączki dla dzieci i osób osłabionych.

Wyrób Fabryki

Przetworów Odżywczych

Sp. z ogr. odp.

w Częstochowie ul. Piłsudskiego № 9.

„Fosfalina D-ra Monikowskiego“ zyskała uznanie i została dozwolona do wyrobu i sprzedaży przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego za nr. 34544/3050/21 S. 65.

Żądać wszędzie!!! Żądać wszędzie!!!

Wydział Handlowy Sejmiku

w Częstochowie

Biuro: ul. Gen. Dąbrowskiego 4 Telefon 233. | Składy: ul Kościuszki № 29. Telefon 187.

Adres telegraficzny „Handlowy—Częstochowa“.

Posiada stale na składzie:

Narzędzia rolnicze: pługi jedno i dwu-skibowe, kultywatyry, brony sprężynowe i zwykłe, młocarnie sztyftowe, wialnie, sieczkarnie, parowniki, siewniki.

Nawozy sztuczne: superfosfat, thomasynę, sól potasową, kainit.

Zboża siewne: łubin żółty i niebieski, seradelę, owies (i ods'ew „Złoty deszcz“, „Zwycięzca“) i jęczmień „Hanna“ wszystkie zboża z gwarancją.

Smary wozowe, łańcuchy, szczotki końskie. Części składowe maszyn. Hurt tytoniu na pow. Częstochowski.

NIE CZEKAJCIE

19 a. | ostatniej chwili a zaopatrujcie się już we wszelkie niezbędne towary, wełny, jedwabie, płótna, kapy i firanki w | 19 a.

NAJTAŃSZEM SKŁADZIE

CENY BEZ KONKU-RENCJI. | **u. J. Rząsińskiego** mieszkanie prywatne Kościuszki 19 a, w podwórzu. Telefon 5—18. | CENY BEZ KONKU-RENCJI.

CZAS TO PIENIĄDZ

Częstochowskie Towarzystwo Pożyczkowo - Oszczędnościowe

ul. Kościuszki № 11,

ogłasza, że

Doroczne Zebranie Reprezentantów Towarzystwa

odbędzie się **w niedzielę 2 Kwietnia** r. b. o **godz. 3-ej po poł.** w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia;
2. Wybór przewodniczącego ogólnego zebrania;
3. Rozpatrzenie sprawozdania i bilansu za rok 1921;
4. Zatwierdzenie nowego statutu w myśl ustawy z dnia 29.X 20 r.;
5. Podział zysków z roku 1921;
6. Podniesienie wysokości udziałów **do 3.000.— marek**;
7. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na 1922 rok;
8. Wolne wnioski, zgłoszone do Rady **na 3 dni** przed zebraniem.

Uwaga! W razie nieprzybycia w powyższym terminie dostatecznej (2/3) liczby Reprezentantów, odbędzie się bez powtórnych zawiadomień tegoż dnia o godz. 4-ej po południu w tym samym lokalu zebranie **powtórne**, którego orzeczenia będą prawomocne bez względu na ilość uczestników,

ZARZĄD.

OGŁOSZENIE

W dniu 29-go marca r. b. od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu w magazynach fabryki Motte odbędzie się publiczna sprzedaż różnych przedmiotów po byłej Aprowizacji Miejskiej t. j. cebrów po kapuście, próżnych skrzyń, makulatury, wag dziesiętnych, beczek po śledziach i t. p.

MAGISTRAT.

Częstochowa, dnia 22 marca 1922 roku.

Najmodniejsze fasony!

Najtaniej! | Najtaniej!

MAGAZYN OKRYĆ MĘSKICH i DAMSKICH

H. SIELCER

I-a Aleja 11. Telefon 149.

Poleca na nadchodzący sezon wiosenny duży wybór ubiorów damskich męskich i dziecięcych.

Najładniejsze kroje!

Skład sukna i kowerkotów

Firma M. KORNBROT

Częstochowa, I-sza Aleja № 4.

Egzystuje od 1898 roku.

Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm **po cenach fabrycznych.**

Wielki wybór resztek na spodnie

po cenach najniższych.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“